

**Protokół Nr XLVIII/2013
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 29 sierpnia 2013 r.**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 29 sierpnia 2013 r.

Radni nieobecni na XLVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki: Sławomir Kot, Ryszard Żukowski, Dariusz Bralski, Mariusz Popielarz, Krzysztof Czartoryski.

Na sesji w dniu 29 sierpnia 2013 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała Nr 475/XLVIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 sierpnia 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2026,

Uchwała Nr 476/XLVIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 sierpnia 2013 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok,

Uchwała Nr 477/XLVIII/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 sierpnia 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Ostrołęki oraz o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył XLVIII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, Wiceprezydenta Pawła Stańczyka, radnych, przedstawicieli samorządów osiedlowych oraz gości. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował radnego Norberta Dawidczyka. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Norbert Dawidczyk.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – złożył wniosek, by punkt 4 dzisiejszych obrad stał się punktem 6, punkt 5 punktem 4 a punkt 6 punktem 5.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że to jest też jego prośba i wniosek, jako strony występującej o zwołanie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowane zgłoszony wniosek by dokonać przesunięcia punktów w porządku obrad sesji,

Głosowanie

Za - 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

Radny Maciej Kleczkowski – zgłosił wniosek, aby dyskusja w punkcie 4 i 5 odbyła się jednocześnie a głosowanie oczywiście oddzielnie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Macieja Kleczkowskiego,

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2026,

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok,

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja postaram się wprowadzić państwa w te projekty. Szczegóły będzie, jeśli tylko państwo wyrazicie taką potrzebę czy postawicie pytania, szczegóły pan prezydent Stańczyk, pani skarbnik i inni moi współpracownicy. Proszę państwa, bardzo dziękuję wszystkim państwu radnym za obecność. Ja wiem, że sesja nie była planowana, ale w związku jak zwykle z problemami finansowymi, szczególnie w oświacie ostrołęckiej, zwróciłem się z wnioskiem do pana przewodniczącego o to żeby jednak sesja w końcówce wakacji była. Zatem raz jeszcze bardzo dziękuję za państwa obecność, mimo, że pewnie niektórzy musieli może końcówkę urlopu przerwać. Dziękuję za to. Proszę państwa poprosiłem o zwołanie sesji gdzie punktami głównymi są zmiany w budżecie z tego względu, że chcieliśmy zaproponować państwu i poprosić o akceptację zwłaszcza dołożenia grosza w oświacie. Proszę państwa te trudności finansowe w oświacie są związane z różnymi sytuacjami przede wszystkim oczywiście z tym, co wielokrotnie powtarzamy to znaczy z tą już tak bym powiedział przepaścią między subwencją, która przychodzi do miasta czy gminy a faktycznymi potrzebami w oświacie w tym wypadku ostrołęckiej. Przypominam proszę państwa, że dokładamy do oświaty w grubych milionach a nawet dziesiątkach milionów złotych. Sądzę, że nikt z państwa radnych ani z pracowników urzędu nie twierdził nigdy, że są to pieniądze przesadne czy też, że za dużo w szkołach czy przedszkolach się wydaje, że za dużo zarabiają nauczyciele. Myślę, że nikt tak nie sądzi i nie twierdzi. Natomiast faktyczne trudności są zwłaszcza, że musimy borykać się także z problemami, które jakby się nawarstwiają. Między innymi myślę tutaj drodzy państwo o przykładzie związanym z utrzymaniem przedszkoli. W tym roku przedstawiciele władz rządowych w oficjalny sposób, pan premier i inni przekazali informację, że będzie pomoc w utrzymaniu przedszkoli w gminach niestety z tych kilkuset milionów, które miały być przeznaczone na pomoc w utrzymaniu przedszkoli, strona rządowa się po prostu wycofała i dlatego my musimy oczywiście uzupełniać środki m.in. na przedszkola, chociaż oczywiście nie tylko. To się wiąże także drodzy państwo z tym, że w ogóle jak na pewno wszyscy wiemy przedszkola nie mają nawet subwencji oświatowej, więc nawet tej części nie możemy mieć zrekomensowanej a do tego dochodzi oczywiście też nasz obowiązek wspierania punktów przedszkolnych czy przedszkoli niepublicznych, mimo, że podkreślam nie dostajemy na to ani złotówki. Jesteśmy zobowiązani wspierać te inicjatywy można powiedzieć prywatne. Oczywiście pozytywne, dobre, bo w związku z tym, że prócz przedszkoli samorządowych, całej sieci przedszkoli samorządowych także z inicjatyw różnych przedsiębiorczych osób powstają przedszkola czy punkty przedszkolne to oczywiście przez to oferta dla tych najmłodszych ostrołęczan jest rozszerzona, jest często można powiedzieć ciekawsza, ale

oczywiście wiąże się to z obciążeniami finansowymi miasta. Tak czy inaczej chcemy obowiązki wypełniać nawet, jeśli byśmy mieli drodzy państwo raz jeszcze to powtórzę ten dodatkowy trud, bo przecież pieniądze, które przeznaczamy dodatkowo na oświatę na pewno mielibyśmy, na co przeznaczyć i może wtedy mniej byłoby dyskusji, że może którejś drogi nie ma czy czegoś tak jeszcze z inwestycji w sensie ścisłym, ale obowiązki pierwsze potem równie ważne, ale jednak sprawy, które można ze smutkiem, ale odłożyć, dlatego te przesunięcia proszę państwa to nie ostatnie zmiany, gdy chodzi o oświatę ostrołęcką. Jeszcze niestety muszę ciągle szukać grosza a potem za państwa zgodą i akceptacją dokładać do ostrołęckiej oświaty naszymi wspólnymi samorządowymi siłami. To może dużo takich słów można powiedzieć tematycznych, ale niedotykających bezpośrednio, która to szkoła, które to przedszkole otrzymuje grosz, ale sądzę, że państwo zerknęliście, widzicie gdzie te pieniądze są najbardziej potrzebne. Myśmy je oczywiście poklasyfikowali przedszkola, gimnazja, stołówki szkolne, świetlice, także inne podmioty oświatowe. Prócz tego kilka innych zmian w budżecie. Mam szczerą nadzieję, że państwo widzicie sens tych zmian. Ja raz jeszcze podkreślam, szczegółowe informacje będziemy wspólnie odpowiadać na pytania, pan prezydent Stańczyk, gdy chodzi o obszar inwestycyjny, pani skarbnik w całości, dyrektorzy wydziałów i ja w innych sprawach, które państwo byście zechcieli w szczegółach poznać”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie mam trzy pytania. Pierwsze odnośnie Zakładu Aktywności Zawodowej, jaka była przyczyna braku dofinansowania zarządu województwa mazowieckiego i czy Urząd Miasta planuje utworzenie i prowadzenie Zakładu Aktywności Zawodowej w następnych latach. Drugie pytanie tj. o uzupełnienie wydatków w zakresie zakupu usług pozostałych na realizację zadań związanych z promocją miasta, tj. 45.000 zł. O przyczynę i cel, dokładnie, na co te pieniądze zostaną wydatkowane. I trzecie o uzupełnienie planu wydatków na obsługę długu publicznego, tj. kwota 200.000 zł. O przyczynę uzupełnienia. Dlaczego zostały zwiększone wydatki o 200.000 zł”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...wyjaśniam króciutko poszczególne punkty. Zakład Aktywności Zawodowej proszę państwa to była bardzo ciekawa inicjatywa, raz jeszcze dziękuję państwu, bo o ile pamiętam cała rada akceptowała ten pomysł. Myśmy, tu zwłaszcza zespół po kierownictwem pana Marka Olszewskiego, nasza strona samorządowa zrobiła wszystko to, co możliwe żeby ten Zakład Aktywności Zawodowej utworzyć. Niestety nie otrzymaliśmy wsparcia ze strony zarządu województwa. Tłumaczenie było jedynie tym, że za mało jest środków na Mazowszu. Oczywiście my nie skończyliśmy jeszcze działań, bo faktycznie zarówno od strony umiejscowienia tego zakładu jak i projektów mamy wszystko przygotowane. Zatem w najbliższym czasie, czyli w nowym roku będziemy ponownie składać wnioski. Oczywiście tutaj żeby taki zakład istniał i żeby prowadził działalność nie tylko przez chwilę, że tak powiem musi być współpraca zwłaszcza oczywiście finansowa różnych podmiotów nie tylko gminy czy powiatu, ale właśnie też województwa samorządowego. Ze względu myślę na to, co w ogóle dzieje się w województwie samorządowym na pewno każdy spośród państwa słyszał o dramatycznej sytuacji finansowej województwa mazowieckiego, na którą to sytuację wpływa zarówno janosikowe, które z Mazowsza zabiera około miliarda złotych rocznie jak i inne przesłanki. Może nie czas żeby o nich dyskutować. Dzisiaj razem z panem przewodniczącym Dariuszem Maciakiem byliśmy na zaproszenie pana marszałka na spotkaniu dotyczącym planowania podziału środków w nowej agendzie unijnej. Pan marszałek Struzik nie był, nie dojechał na spotkanie, ponieważ był na komisji sejmowej, która dość niespodziewanie zechciała zająć się sytuacją finansową na Mazowszu. Mówię, bo to się pośrednio wiąże ze sprawą. Proszę państwa, nie dostaliśmy wsparcia finansowego z Mazowsza. Trudno oczywiście mi ukryć tutaj jakiś swoisty żal, bo sprawa jest wyjątkowo ważna. W Zakładzie Aktywności Zawodowej mogłoby pracować wiele osób, często osób, którym jest szczególnie trudno na rynku pracy w związku z sytuacją zdrowotną natomiast nie

sposób byłoby ruszyć z tym zakładem siłami tylko samorządowymi i po dwóch, trzech miesiącach powiedzieć ludziom, którzy nie tylko mieliby przez chwilę pracę, ale też nadzieja by się im obudziła, że niestety nie mamy na dalsze funkcjonowanie. Takie zakłady funkcjonują zawsze przy wsparciu finansowym województwa. Ja jeszcze raz podkreślam, jeśli mówię z pewnym żalem to nie, dlatego że bym zupełnie nie rozumiał. Wiem, jaka jest sytuacja w województwie mazowieckim, wiem, jaki jest stopień zadłużenia województwa i wiem, że wiele przesłanek się na to złożyło. Niestety takiego jeszcze raz podkreślam wsparcia nie uzyskaliśmy. Jediną przyczyną, którą wskazywano jest problem finansowy. Oczywiście proszę państwa podjęliśmy wiele działań między innymi rozmawiałem z panem wicemarszałkiem odpowiedzialnym za to. Przyznał, że troszeczkę pełnych informacji nie miał, ale dostał od nas całą dokumentację. Mam szczerą nadzieję, że w nowym naborze po prostu tren grosz na wsparcie naszych działań się po prostu znajdzie. To tyle proszę państwa, gdy chodzi o Zakład Aktywności Zawodowej. Raz jeszcze podkreślam, wnioski, miejsce, projekty wszystko mamy, czekamy tylko w następnym naborze na pomoc województwa samorządowego. Gdy chodzi o promocję miasta i ten grosz, który tutaj chciałem państwu zaproponować, proszę państwa Wydział Promocji Miasta w ostatnich latach prowadził ciekawy projekt związany z promocją gospodarczą. On się zakończył w zeszłym roku, tylko jak państwo wiecie większość projektów tak się wypełnia, że najpierw miasto musi dołożyć swój grosz potem następuje refundacja. Wydział Promocji oczekuje na około 150.000 zł refundacji. Myśmy wszystkie papiery też poskładali natomiast jest taka zasada, gdy chodzi o tego typu projekty, że trzeba najpierw jeszcze poczekać się kontroli. Myśmy kilkakrotnie na piśmie występowali o to skontrolowanie, bo to dopiero po zakończeniu kontroli następuje przesłanie grosza a więc ta refundacja. Jeszcze nam odpowiadają, że jeszcze troszkę, że jeszcze w kolejce oczekacie, dlatego ten grosz można powiedzieć pewną pożyczką dla Wydziału Promocji i Rozwoju Gospodarczego. Natomiast razem jak tylko refundacja wróci z województwa z jednostki wdrażania to oczywiście ten grosz będzie można powiedzieć uwolniony i przeznaczony na inne samorządowe cele. Natomiast oczywiście codzienność jest taka, że musi wydział funkcjonować. Myśmy liczyli, że wcześniej ta refundacja wróci natomiast no tak jak mówię jest ten wymóg, że pełna refundacja jest po czasie kontroli. Zasadniczo to tak to, co do całego urzędu to ja tak się nie domagam tam nie wiem z NIK czy skąd żeby w kółko do nas na kontrole przyjeżdżali, chociaż przyjeżdżają. Natomiast tutaj to sami wystąpiliśmy kilkakrotnie żeby wreszcie już przyjechali, skontrolowali no i ten grosz nam przesłali. Wiadomo tych projektów na Mazowszu było sporo, więc czekamy po prostu w kolejce. Ale tj. sprawa pozytywna. Tutaj zakończenie projektu już było nawet w zeszłym roku, to były targi, nawet było sporo delegacji zagranicznych. W moim przekonaniu wyszło to na tyle ciekawie, że nawet właśnie nasi goście mówili, że dobry pomysł, ciekawy, dobrze, że z grosza zewnętrznego. Także razem jak tylko grosz wróci to oczywiście my tutaj będziemy mogli na inne właściwe cele te pieniądze przeznaczyć. I teraz proszę państwa, gdy chodzi o dług publiczny oczywiście to są sprawy planowane. U nas natomiast często przy budowie budżetu na wszystko pełnego zabezpieczenia nie mamy, ale nie są to jakieś nowe pieniądze czy nowe oczekiwania. Ja bym tutaj ewentualnie poprosił jeszcze żeby pani skarbnik kilka zdań dopowiedziała. Ja tylko zapewniam, że to nie są jakieś nowe należności czy zobowiązania. To są planowe rzeczy tylko nie całe kwoty żeśmy mogli na początku do budżetu wpisać. Jeśli by pani skarbnik w tym punkcie to bym poprosił od razu żeby ta odpowiedź na trzy pytania pana radnego była w miarę pełna”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała „Szanowni państwo, jak wiecie od obligacji należy płacić odsetki, takie odsetki płacimy. Te odsetki pomimo tego, że otrzymałam z Banku Gospodarstwa Krajowego harmonogram na początku roku, kwota zapisana w budżecie nie była wystarczająca, ponieważ i ten harmonogram nie był do końca taki może, jaki powinien być z banku. Dlatego też będziemy tutaj państwa prosili nie tylko,

myślę, że do końca roku jeszcze dwa czy trzy razy będziemy prosili o zwiększenie w tym paragrafie odsetek, bo jest tak, że te odsetki od obligacji raz w miesiącu musimy pokrywać”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja w tej chwili pytania pana Kleczkowskiego, odpowiedź pana prezydenta, media, wystąpienie władz Mazowsza, lament w całym kraju, dzisiaj dokonując no ostatnich dwóch lat czy trzech chcę powiedzieć, że gdybyśmy przyjęli a tak zrobiło Mazowsze, bo mamy środki i przykład nie mówię krytycznie, ale że prezydent się ugiął, że nie zrealizował inwestycji w roku ubiegłym na tyle 5 czy 7 mln, że nie zrobiono też inwestycji wszystkich to dzisiaj pokazuje, że gdybyśmy w roku ubiegłym zrealizowali wszystkie inwestycje, jakie były środki a moja pamięć nie zawodzi, niewykorzystane jak się pomyślę proszę poprawić czy 16 czy 17 mln z obligacji nie poszło na przejedzenie, zostały, jako wolne i te niewykorzystane ja już nie pamiętam z wykonania budżetu dokładnie, ale powiem, że około 30 się nie pomyślę milionów złotych wolnych środków. Teraz państwo zobaczcie, gdyby prezydent, bo tu naciskaliśmy wykonał to, że to nazwijmy to wolne środki, rezerwa budżetowa. Podzielilibyśmy ją i poszłyby na inwestycje. Dzisiaj byśmy lamentowali i byśmy byli, jako radni w porządku. Podam przykład. Prezydent by przedstawił, strona rządowa ze względu na kryzys nie dała tyle i tyle milionów na oświatę, tyle i tyle milionów na przedszkola, na żłobki, przykład zadanie tu Mazowsza. Dzisiaj powiem, że możemy stękać jeździć po środki i pan prezydent dalej ma jeszcze wolne i proszę zobaczyć dzisiaj 1.200.000 czy coś uruchomionych żeby nie było patu w oświacie, no, bo to nieważne, na co idzie. Pierwsza rzecz oświata musi wynagrodzenie nauczycielom wypłacić. We wrześniu nagrody te ustawowe itd. Gdyby było dzieje się za to, dlatego nieraz pytając, pytajmy, ale nie wydawajmy zawczasu moje zdanie tzw. zarzutów, że to nie gospodarność, bo tego i tego, itd. Od razu mówię, 100% inwestycji i te niewykorzystane obligacje poszłyby w roku ubiegłym. W tej chwili nadwyżka też by chciał prezydent przedłożyć z wykonaniem budżetu na koniec marca wiemy, podzielili poszły przetargi, umowy i co i Mazowsze idąc tak dzisiaj podjęło decyzję, co, zerwać umowy budowy dróg wypowiedział marszałek w telewizji, kary, jakie grożą. Zwolnienia ludzi około 10% na 100.000 i inne rzeczy. I mają kłopoty, czyli nie zawsze jest prawdą, że mamy środki to je trzeba wszystko wydać. Trzeba trzymać tak jak w budżecie domowym, bo może być czarna godzina, której nie przewidujemy a te środki wydać. Ja oceniam dzisiaj, że jak krytycznie i sam nieraz myślałem to dzisiejszy czas kryzysu w Europie i kryzysu w państwie, na co nie mamy wpływu pozwala nam, że pan prezydent, co powiedział byli na spotkaniu będą jeździć domagać się na ten Zakład Aktywnego i innych rzeczy, ale my, jako radni widzę możemy spać spokojnie, że przedszkoli nie będziemy zamykać, szkół nie będziemy zamykać a co nam da, że idziemy jak słyszymy, co robią miasta, bo nie tylko ma kłopot ten z Tychów, to samo dzieje się czytałem w Sopocie, jest najbardziej z powiatów tych grodzkich zadłużone miasto w Polsce na 120 mln. I dzisiaj to ja czytałem w prasie o Sopocie. A tak krzyczano, że dobrze szły inwestycje. To nie jest sztuką, że ściągnięto z Unii, ale trzeba było wziąć drugi kredyt, bo swoich nie było w budżecie, te 20% czy 30 dołożyć. Dzisiaj mogę powiedzieć tutaj, mówię o faktach żeby ktoś nie zarzucał, że ja prezydentowi się przymilam czy komuś tylko w tej chwili mówię o fakty, że patrzymy, pytajmy przepraszam, pytajmy ...? nie stawiamy zarzutów, bo w dobie kryzysu a z tego, co się dzieje i na górze mówią i wczoraj słuchałem budżetu zmian, że dziura niestety powstała i to nie błąd, ale nikt nie wie i dzisiaj odpowiem, że może zmienię zdanie, bo nie wiemy jak za pięć miesięcy z PITów i z CITów ludzie potracili pracę, bo zwolnienia i zakłady, że nie wpłynie i ile wpłynie do naszego budżetu. Tego nie wiemy, ale już chyba w miesiącu wrześniu pod koniec dostaniemy informację za trzy tygodnie o realizacji budżetu za półrocze. Zobaczymy, co będzie z CITami, i prawdopodobnie następne zmiany. Nie wierzę w to, że 100% założonego wpływu środków dochodów z tytułu właśnie, jako gmina na prawach powiatu od osób prawnych i fizycznych i to, jako gmina ile otrzymamy. Dopiero będziemy wiedzieli, dlatego żeby ostudzić dyskusję nieraz żeby po prostu patrzeć to i oceniamy to za pół roku za rok, dlatego to, co się dzieje w

Europie to nie jest wina centrali rządu po prostu Europa no, niestety. Decydują ci silniejsi i od nas jak trzeba to zrobią, że import nie idzie, ten eksport a import, wszystko droższe, teraz wymuszenie płat energetycznych. To tak kończę już przepraszam. Wywód zrobiłem, ale dyskusję, którą uzyskałem, że prezydent był u marszałka i zostaje, że dziura, także ja przepraszam pana radnego rękę macha pana nie interesuje, ale to fakty są i pisanie pewnych rzeczy mija się z prawdą, co mamy tu w budżecie”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Szanowni państwo, mój przedmówca będzie spał spokojnie. Ja to, co dzisiaj usłyszałem to wręcz odwrotnie, będą noce bezsenne. Niepokoi mnie taka sprawa, pan prezydent właściwie bije w dzwony nie w dzwonek, bo rozpoczyna się nowy rok szkolny i wzrastają wydatki i mam pytanie do pana prezydenta, dlaczego tak się dzieje. Z tego, co zrozumiałem to zmniejszana jest subwencja oświatowa w związku z tym rosną nasze wydatki z naszych dochodów. Czy za tym się kryje gwałtowana zmiana ilości uczniów w szkołach, mam tu na myśli zmniejszenie, jeśli ta to o ile i co w tym kierunku miasto robi żeby uniknąć trudnej sytuacji finansowej. Jakie działania w związku z tym są podejmowane, bo jeśli maleje subwencja to jest coś niepokojącego w tym zakresie. Następna sprawa, ja uważałem do tej pory, że budżet przekładany do uchwalenia Radzie Miejskiej jest realny. Okazuje się, że wydatki, które powinny być wprowadzone mam tu na myśli obsługę długu publicznego. Odsetki są w pełni zaplanowane a okazuje się, że nie i to jeszcze na tym nie koniec, co dzisiaj nam się przedstawia. Będziemy zmieniać obsługę długu w zakresie zwiększenia środków finansowych. Co by się stało gdyby nie było skąd brać na obsługę długu publicznego dodatkowych pieniędzy. Gdyby nie było, z czego to oznacza, że miałyby tu wejść komornik czy ktoś inny do Urzędu Miasta i dzielić i sprzedawać nasz majątek samorządowy. Tego ...? Dlaczego tak został uchwalony budżet miasta nie uwzględniając realnych wydatków, które należało ponieść w związku z długiem. I tutaj mam dodatkowe pytanie, jak wysoko są oprocentowane obligacje. Chciałbym żebyśmy się o tym wreszcie dowiedzieli. Kiedyś zadałem to pytanie, ale nie uzyskałem nigdy odpowiedzi”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja zachęcam do mimo wszystko spokojnego patrzenia na te trudne nasze sytuacje. Dramaturgia wypowiedzi pana Wiesława Piaścińskiego myślę już niektórym spośród nas spowszedniała. Już wielokrotnie mieliśmy pisać na papierze toaletowym w ostrołęckich szkołach i parę innych rzeczy mogę przypomnieć”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „I to się sprawdziło panie prezydencie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „To chyba w szkole gdzie pan panie profesorze wykłada”

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Nie w pańskiej szkole”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Nie, w szkołach samorządowych nikt na papierze toaletowym nie pisze chyba, że chłopaki różne takie rzeczy...”

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Sanepid stwierdził”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Stwierdził, ciekawe. To myślę, że słyszycie państwo i oceńcie, oceńcie wypowiedź pana Wiesława i jej wiarygodność, że oto Sanepid stwierdził, że w szkołach piszemy na papierach toaletowych. Ale wracając do rzeczy. Proszę państwa, subwencja maleje

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Prosiłbym o odpowiedź panie przewodniczący a nie wycieczki”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Proszę państwa, zatem oświadczam, subwencja maleje, to prawda i to jest fakt matematyczny. Wtedy, gdy szkoły samorządowe przejmowały w końcówce lat 90, gdy przepraszam samorządy przejmowały szkoły od strony rządowej subwencja da się to jasno policzyć sięgała 87% wydatków realnych na oświatę. Dzisiaj proszę państwa, nie jest to oczywiście problem ostrołęcki czy problem gmin naszych tutaj ziemi ostrołęckich tylko jest to średnia polska. Subwencja, którą państwo przeznaczają na

to żeby samorządy zastępowały, polskie państwo w prowadzeniu publicznej oświaty, ta subwencja sięga około 60%. Taka jest średnia krajowa. Nie są to na szczęście moje wyliczenia ani ostrołęcki problem tylko problem naszego kraju. Zatem wyraźnie widać, że zostaje jakby obowiązek, trudny obowiązek, choć oczywiście bardzo szlachetny prowadzenia oświaty zostaje wyraźnie przerzucany na siły samorządowe. No my oczywiście i inne samorządy musimy sobie radzić, ale coraz większy jest można powiedzieć no taki opór po stronie samorządowej niezależnie od opcji politycznych na tę właśnie sytuację, że oto tych zadań jak niejednokrotnie mówimy przybywa a środków na ich wypełnianie brakuje. Zatem wracając do sytuacji oczywiście ta subwencja, gdy patrzymy na realne wydatki w oświacie samorządowej ona przez ostatnie lata systematycznie niestety maleje. Oczywiście kryzys w oświacie, to jak słusznie tutaj zauważono, to jest rzecz jasna także problem po prostu sytuacji demograficznej. Sądzę, że jest to największy problem naszej ojczyzny. No, co miasto robi, no ja mam np. trójkę dzieci. Nie wiem, co miasto może robić. My próbujemy jakieś takie powiedziałabym drobne działania prorodzinne wprowadzać, ale wiadomo, że polityka prorodzinna jest domeną władz państwowych a nie samorządowych. Choć na tym polu w moim przekonaniu więcej działają samorządy niż byśmy zauważali sytuację jakby zaplanowanych działań państwowych. Oczywiście są to trudne i dalekosiężne działania, ale sami państwo wiecie ja troszeczkę odchodzę jakby wprost od tematu, ale on się wiąże z sytuacją demograficzną. Wielu już ekspertów i badaczy pokazuje, że jednak Polacy, polki chcą mieć dzieci i w sytuacji choćby smutno to powiedzieć, ale emigracji nie wiem do Irlandii czy Anglii gdzie te powiedziałabym polityki prorodzinne są zupełnie inne, polki dwa razy tyle można powiedzieć rodzą dzieci niż w naszej ojczyźnie. Smutne to jest, wręcz dramatyczne, ale takie zjawisko już można powiedzieć jest zbadane. To już nie jest problem tylko pojedynczych sytuacji. Smutne to, ale tak to wygląda. Oczywiście problem demograficzny dotyka także naszego miasta. Jest mniej dzieci w szkołach. Jest mniej klas przez to. Jest przez to mniej pracy dla nauczycieli. Przez jeszcze niedawne lata, sam tego doświadczyłem, bo przez wiele lat pracowałem w szkole, nie było właściwie takiego niepokoju, że końcówka sierpnia początek września pytanie czy będzie kontynuacja pracy. Zasadniczo nauczyciele mogli spokojnie do pracy wracać. Dzisiaj przeżywamy to razem z nauczycielami bardzo mocno. Jest po prostu wielki dramat także w oświacie. W Ostrołęce proszę państwa zwolnień na szczęście ciągle nie ma, na szczęście, ale oczywiście wiele umów czasowych nie mogło być przedłużonych, więc tego dramatu nauczycielskiego jest sporo. To i taka rzecz. I wreszcie proszę państwa, gdy chodzi o sam budżet, można oczywiście dyskutować czy on realny czy nie. Ja sądzę, że niektórzy spośród państwa m.in. w moim przekonaniu także pan radny pytający zawsze ma wątpliwości do budżetu i o ile pamiętam za budżetem nie głosuje, ale to jest jego decyzja i nie widzę tu problemu. Natomiast wielokrotnie przypominałem i wyjaśniałem szanownym państwu, że pierwszy projekt budżetu, pierwsza uchwała budżetowa no niestety, niestety jest jednak takim dokumentem, który wielokrotnie przez wszystkie lata jest zmieniany i to jest zjawisko w samorządach myślę po prostu stałe, że budżet się zmienia zwłaszcza, jeśli są pewne zasady i sytuacje, które w sposób obiektywny do tych zmian zmuszają. Wspominałem państwu choćby o przykładzie takim, że nawet pewne zapisane, podpisane w umowach refundacje unijne np. nie mogą być po stronie dochodowej w owym grudniu czy styczniu gdzie uchwalamy pierwszą uchwałę budżetową, wpisane. No, jeśli ktoś tego nie słyszał czy nie zrozumiał albo nie chce zrozumieć ja już więcej jakby argumentów na ten sam temat wymyśleć nie mogę. Skoro podkreślam proszę państwa taka jest zasada, że dokąd ten grosz nie jest na koncie miasta to my go wpisać po stronie dochodowej nie możemy, choć wiemy, że np. z tego czy innego wypełnienia umowy czy projektu unijnego tyle i tyle grosza spłynie, ale my go w projekcie budżetu wpisać nie możemy, więc z przyczyn obiektywnych ten budżet faktycznie do końca realny nie jest, no, ale wiadomo, że jest to pewien plan budżetowy. Tak samo jak dzisiaj z resztą przypominał słusznie pan

przewodniczący, pan radny Dymerski, nawet możemy przecież zakładać, że tyle i tyle spłynie z naszego udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych czy prawnych, ale do końca dopiero realny wpływ na konto miasta nam te przewidywania sprawdzi i sądzę, że nie jest to zjawisko tego roku czy poprzedniego, ale w latach 90 czy też na przełomie 90 i 2000 gdy pan prezydent ówczesny czy wiceprezydent Piaściński odpowiadał za wykonanie budżetu też tego typu zjawiska były. Oczywiście zaraz można mi powiedzieć, że ja wracam do przeszłości, ale pewne zasady samorządowe są dosyć stałe tylko może po prostu wielkość zadań się od tamtych czasów dramatycznie zmieniła i może, dlatego takie różnice zdań między panem Piaścińskim i mną, ale to już jakby rzecz inna. Zatem proszę państwa, tak to by w moim tu wyjaśnieniu wyglądało. Dopowiem jeszcze i tak proszę państwa, zatem skoro niektórych środków nie możemy wprowadzić czy wpisać po stronie dochodowej od razy to uzupełniamy te potrzeby, które po stronie wydatkowej się pojawiają wtedy, gdy ów grosz po prostu wpisać możemy i pani skarbnik wyjaśniła także, gdy chodzi o harmonogram spłat naszych to też on nie był może doprecyzowany od początku, dlatego teraz. Oczywiście, że można dramatycznie zakładać, co by było gdyby tego grosza nie było, ale jakoś proszę państwa siódmy rok z niektórymi pracujemy razem i jeszcze takiej sytuacji nie było żeby tu komornicy wchodzili, żeby na owym papierze ktoś pisał nie takim, na którym należy pisać itd. mimo dramatycznych wizji, co chwila powtarzanych radzimy sobie. Nie jest prosto, dzisiaj rozmawialiśmy choćby z panem starostą z powiatu warszawskiego zachodniego i z innymi, no są dramaty w samorządzie i powszechnie jeszcze raz podkreślam wielu samorządowców niezależnie od opcji politycznych mówi, że tak trudnych sytuacji finansowych w samorządach przez wszystkie lata nie było, no pan starosta, o którym wspominam jest od początku demokratycznego samorządu odnowionego w Polsce, więc ma znacznie większe doświadczenie niż ja dla przykładu i mówi, że takich trudów jeszcze nie było. No, ale cóż można rzeczywistość traktować wyrywkowo i snuć wizję wejścia komornika. Zapewniam, że ten komornik do nas się nie szykuje”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Było jeszcze pytanie o oprocentowanie obligacji czy ktoś ze służb prezydenta mógłby na nie odpowiedzieć”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała „Szanowno państwo, żeby odpowiedzieć rzetelnie na to pytanie to dobrze by było się spotkać, dlatego, że oprocentowanie jest uzależnione od terminu wykupu, od serii obligacji i nie chciałabym tu wprowadzać w błąd, więc rzetelną informację udzielę jak najbardziej czy przygotuję się do niej. Natomiast, jeżeli chodzi o to, że na początku nie jest to zaplanowane, proszę państwa oczywiście zaplanowaliśmy w projekcie budżetu w paragrafie odsetki od obligacji natomiast gwarantuje państwu, że nie ma takiego problemu, że gdyby nie było to by wszedł komornik. Nie, bo wiedzieliśmy dokładnie, że będzie nadwyżka, że będziemy mieli inne luki gdzie zawsze możemy przesunąć pieniądze na paragraf obsługa długu publicznego. I tak też będziemy państwu proponowali. Na kolejnej sesji również zaproponujemy państwu przesunięcie na paragraf obsługa długu publicznego. Też to by było może nie w porządku żeby tak zamrażać wszystkie pieniądze na paragrafie obsługa długu publicznego tylko przeznaczylismy je na inne rozdziały. Natomiast w ciągu roku no wiadomo, że te przesunięcia są i sukcesywnie bez planu na pewno tych odsetek od obligacji nie zapłacę. Będę miała plan i na 4 września mam termin zapłaty odsetek i wtedy to uiszczę, jeśli dzisiaj oczywiście będzie podjęta uchwała”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Pani skarbnik a czy rząd wielkości, ja wiem, że to, co pani mówi jest oczywiście prawdą natomiast czy rząd wielkości czy tj., 20% bo my to wszyscy wiemy teoretycznie, ale jak się okazuje takich informacji brakuje. Zatem gdyby pani skarbnik prócz tej deklaracji, że na prośbę pana radnego ja też o to proszę żeby panu radnemu Piaścińskiemu dostarczyć te harmonogramy czy jakkolwiek to, ale czy o rząd wielkości możemy poprosić tu publicznie, niech pani skarbnik powie, że oto jest tam od 20 do

50% czy też od 5 do 10 czy tak dalej żebyśmy nie zostawili takiego niedopowiedzenia i nie pozwolili do snucia domysłów, że to może na 80% jest prawda spłata potem obligacji”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter – powiedziała „Nie szanowni państwo, kilkunasto procentowe jest oprocentowanie tych obligacji. Na 4 września mam kwotę 180.000 od już nie pamiętam, której serii do zapłaty, dlatego też jest tu napisana kwota 200.000 z prośbą o zaakceptowanie w tej uchwale”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ja jeszcze raz drodzy państwo podkreślam, że nie są to jakieś karne odsetki czy też coś, co myśmy nie wypełnili wcześniej. To są te sprawy, które wiążą się z jawnym zaakceptowanym przez zdecydowaną większość rady z emisjami obligacji. Przypominam jak dzisiaj z resztą już tutaj wspomniano obligacji, które jak doskonale państwo wiecie nigdy nie idą na jakieś bieżące sprawy typu prawda nie wiem, utrzymanie urzędu czy też nawet sprawy oświatowe. To są zawsze sprawy związane w ogromnej większości z inwestycjami ewentualnie jest możliwość też rozliczenia poprzednio emitowanych obligacji”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja pani skarbnik się nie obrazi, ale przykro mi proszę nie odpowiadać politycznie. Pan prezydent ponowił, pani użyła trzech określeń, obligacje zależą od tego. Powiem obiektywnie, ktoś bierze kredyt 100 zł czy coś, ale ja u siebie w firmie mówię się cofnąć i jak podpisuje coś to pamiętam. Mogę się mylić procent. Dzisiaj chciałbym żeby uzyskać, że obligacje od czasu okresu jedne są na 3%, te są na 4 te na 5. Natomiast, że pani ma płacić koło 180.000, nie o to chodziło w pytaniu. Dlatego jako skarbnik proszę odpowiadać ekonomicznie, zdecydowanie i faktami a nie, bo powiem pytanie było a ja z tego powiem uczciwie przykro mi i żeby nie powiedział tyle lat jestem, szefem komisji dwie kadencje i znam się na tym i chciałbym odpowiedź jasną, pani ładnie powiedziała, że ...? należy i to, co prezydent chciał żeby określić 4 – 3%. Jeżeli to jest to proszę bardzo nie jest pani w stanie, uważam, że za trzy dni do skrzynek wrzucić jasną odpowiedź, obligacje mamy oprocentowane tyle, tyle tj. tyle, na czas dłuższy, te mają na okres taki te na taki jest w sumie tam 79 mln i po prostu jasne, po co bo to już nie pierwszy raz pytamy jest później takie niesmaczne. Może ja nie reaguje za to, bo dla mnie ...? Jak zapłacę 180 parę tysięcy to będę wiedział. Dlatego prosiłbym tu, co pani początek zrobiła albo jest w stanie dokończyć na sesji i te są na czas taki to tyle procent te na 15 lat tyle zresztą w prognozie mamy powiedziane, że te, do którego roku i po prostu udzielić nam do skrzynki na piśmie nie musi prezydent napisać, 79 mln obligacji tyle emisja od do to jest na procent tyle te na dłuższe na tyle, te na tyle. Zamykamy temat i więcej dyskusji na sesjach nie będzie. To nie pierwsze pytanie, nie pamiętam kiedyś tam Piaściński też jeszcze ktoś pytał, ale dzisiaj odpowiedź dla mnie jest, jako radnego po prostu śmieszna, że jak zapłacę 180.000 to będę wiedziała. Po prostu dać nam do skrzynek i żeby dyskusji nie prowadzić. Natomiast chciałbym panie Wiesławie, Wiesiu kolego podziękować za twoje wystąpienie, bo przeraziłem się, że dostanę szoku a widzę, że ty zadając pytanie a gdyby było skąd pan by te środki wziął byłby krach a właśnie ja powiedziałem, że polityka odpowiednia, zatrzymana rezerwa itd. uruchamiana częściowo ze względu na kryzysy daje nam spokojnie spać i ty zadajesz pytanie także nie szok a poparłeś moje wypowiedzi i za to ci serdecznie dziękuję”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie Prezydencie mam jeszcze trzy pytania. pierwsze to o uzupełnienie planu wydatków w zakresie działalności kultury i ochrony dziedzictwa narodowego o kwotę 78.000 zł. Proszę podać przyczynę, jakieś szczegóły większe. Drugie odnośnie działalność kultury w zakresie pozostałej działalności kultury fizycznej, tj. kwota 30.000 zł. Też podobne pytanie. I trzecie pytanie, na jaką kwotę ratusz planuje uzupełnić jeszcze plan wydatków w zakresie szkół i placówek oświatowych w tym roku. Czy są jakieś szacunkowe dane. Jaka kwota jeszcze brakuje w budżecie tegorocznym”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Od końca, jeśli pan radny pozwoli. Proszę państwa myślę, że gdy chodzi o uzupełnienie kasy oświatowej to szacuje, że na kilka

milionów jeszcze jest barków. To znaczy kilka to oczywiście od 2 do 9. Myślę, że około 3,5 – 4 prócz tego, co dzisiaj jeszcze ...? Takie są barki. Mówię tutaj oczywiście też o placówkach niepublicznych. To dużo, ja wiem, ale obawiam się, że to mniej więcej w takich wielkościach będzie. Chciałbym oczywiście, mówię tu, myślę o kwotach, których nie przekroczymy, ale oczywiście mam wielką nadzieję, że będzie tego mniej. Zliczamy bardzo skrupulatnie. Oczywiście to, co dzisiaj już też jasno państwa któraś wypowiedź tutaj była, oczywiście, że nie dyskutujemy, jeśli trzeba zapłacić za wykonaną pracę czy też utrzymać, utrzymać placówki. Natomiast no nie rozpieszczamy dyrektorów jakimiś, że tak powiem fajerwerkami czy też remontem gabinetów, zwłaszcza, że niektóre nie są gorsze od gabinetu prezydenckiego, nie mówię tego z zazdrością tylko no jest tak jak jest, ale wracając proszę państwa to są duże kwoty. Ja oczywiście każdorazowo będę państwu to szczegółowo przedstawiał. Oczywiście może być pytanie skąd to wiem, stąd proszę państwa, że dyrektorzy większości placówek składają nam już takie szacunki i zapotrzebowania często do końca roku. My tu oczywiście szukając grosza chcemy etapami uzupełniać. Na szczęście jak porównuje z zeszłymi latami proszę państwa to zawsze troszeczkę dyrektorzy no z takim też małym zapasem składają te zapotrzebowanie. Wiadomo, każdy chciałby żeby jego placówka była zabezpieczona. My to skrupulatnie badamy. Podkreślam, są takie wydatki, co, do których nie ma sensu dyskutować. Natomiast, jeśli no dyrektor ma nawet i piękny pomysł żeby gdzieś tam granitem wyłożyć podwórko, no to wtedy oczywiście ze smutkiem, ale odmawiamy. No cóż takie życie. Wiadomo, że zmysł estetyczny zwłaszcza pań dyrektorów jest wybitny no, ale jak nie ma kasy na granit czy marmur to trzeba, no trzeba po prostu porządnie pozagrabiać i też czasem po prostu musimy taką propozycję przedstawiać. Kończymy inwestycje oświatowe termomodernizacje czy inne remonty wakacyjne także, że tak powiem placówki będą ogarnięte. Natomiast, gdy chodzi o grosz na wynagrodzenia, na wszelkie uzupełnienia, energii czy innych sprawach, tutaj cóż tu dyskutować musimy wspólnymi siłami samorządowymi ten grosz zapewnić. Natomiast, gdy chodzi o uzupełnienia proszę państwa, tutaj pana Maciej Kleczkowski pytał, to po pierwsze bieżąca działalność często proszę państwa sprawy nieplanowane do nas docierają. Jest przykładowo zespół, który chce i ma dobry materiał na nową płytę i potrzebuje przysłowiowych 2 czy 3 tysięcy. Staramy się takie zabezpieczenia robić. One są często już ten grosik taki można powiedzieć na bieżące wsparcia na granicy już wyczerpania stąd wydział czy tutaj Referat Kultury zwrócił się o to żeby parę groszy było na, do końca roku jeszcze w uzupełnieniu. Duży czy spora jeszcze sprawa to wsparcie nasze w związku z Rockołęką i często z resztą państwo a pan radny Kleczkowski niejednokrotnie wskazywał potrzebę dużego koncertu, więc my taki koncert w związku cykliczną już imprezą w moim przekonaniu udaną Rockołęką wspieramy. Zespół Iluzjon wystąpi w Ostrołęce niedługo. Sądzę, że i najmłodszy spośród nas i najdoroślejszy sądzą, że znajdą tam myślę, że parę niezłych utworów dla siebie. To, czyli wsparcie Rockołęki, bieżąca działalność, którą potem jak gdzieś to wsparcie jest proszę państwa to w sprawozdaniu staramy się wypunktować żebyście państwo też mieli w miarę bieżący przegląd na to, przegląd tego miasto w swoich, no po prostu, co miasto wspiera w działalności w obszarze kultury”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...ja jestem radnym po to dzisiaj żeby dążyć do rozwiązywania bieżących problemów. Myślę, że wszyscy tutaj to samo powinni czynić. U niektórych radnych, prezydenta jakoś takie rzeczy wychodzą pouczają radnego, próbować go ośmieszyć w jakiś sposób. Ja nie wiem, że takie osoby mogą takie rzeczy robić. Czy nie ma, nie można odpowiedzieć wprost jak zadaje radny pytanie i tylko robić jakieś wycieczki do przeszłości. Może to jest i metoda na pracę w tej kadencji przez niektórych radnych i prezydentów, ale myślę, że to jest zła droga. Nie wiem, w jakich szkołach uczono się właśnie by dokuczać innym”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przepraszam gdybyśmy mogli porozmawiać o tym w punkcie takim jak sprawy różne czy nawet organizacja i sprawy samorządowe a teraz jednak zająć się kwestią merytoryczną. Ja wiem, że pan mnie upominał żeby też przerwać prezydentowi, ale no myślę, że taki długi wywód mógłby się z pewnością nam wszystkim przydać, ale może, jeśli pan przewodniczący Piaściński zdecydowałby rozsądnie ująć go w innym punkcie to chętnie byśmy go wszyscy wysłuchali i wtedy podyskutowali a teraz nawet nie będzie możliwości dyskusji. Tak, proszę rozważyć, ale proszę kontynuować oczywiście. Nie przerywam panu”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Dziękuję bardzo. I dlatego ja myślę, że tutaj te rzeczy nie wpłyną na dzisiejszą sytuację budżetową. Otóż panie prezydencie nie radzimy sobie w budżecie, bo dług publiczny spłacamy nowym długiem publicznym, czyli tak naprawdę trzeba te odsetki pomnożyć przez 2 albo i więcej razy. Także to jest super komercyjny kredyt. To jest moje zdanie oczywiście i trzeba się temu właśnie przyjrzeć. Jeżeli pytam, co się dzieje w oświacie to mi się przedstawia właściwie to nielogiczne uzasadnienie, bo nawet, gdy rozwierają się nożyce między subwencją a środkami własnymi łożonymi na oświatę to z czegoś to wynika. Być może i to właśnie też, jeśli już to robimy to sprawdzić jak układają się dochody własne od środków uzyskanych z centrum. Dochody własne w każdej gminie rosną też. Także to nie jest proste przełożenie. To wymaga specjalistycznych badań i ja na takie rzeczy po prostu nie dam się nabrać. Może inni to biorą, jako dobrą monetę ja nie. Uważam, że w oświacie coś jest nie tak i chciałbym żebyśmy nad tym popracowali a przede wszystkim znali podłoże takiej sytuacji. Jeśli chodzi o to, co pan przewodniczący mi zwrócił uwagę to postaram się do tego ustosunkować być może na końcu dzisiejszej sesji, ale jeśli mi się zarzuca, jako radnemu niezrozumienie jakiegoś innej rzeczy związane z moją wiedzą niewłaściwą itd. Ja tylko powiem panie prezydencie ja pańskiego rozumu nie chcę i nie będę arendował”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja może powiem, dlaczego tak jest to moje z życia stwierdzenie na temat demokracji i wypowiedzi nasze wszystkich to powiem, ja porównam tą demokrację w kraju całe życie i tutaj, że jest to Ufo, merytorycznie ja dalej nawiążę jest to Ufo. Dlaczego, bo wszyscy o tym mówią i słyszą a tego nie widzą. Jeżeli pan radny Wiesiu użyłeś słowa zaczynając atakując mnie bezpodstawnie, że ...? i z tego wyszło, że ja to byłem ujęte inteligentnie, be itd. Ja się odniosłem grzecznie, że szoku nie dostałem się bałem i podziękowałem, że kolega powiedziałeś, że byłoby zagrożenie zapaści skąd pan wziąć środki, czyli ...? Teraz jest inna zasada szanowni państwo, jeżeli my, jako radni, ja powiem ogólnie, ja nieraz przeprosiłem kogoś, też pomyliłem albo zapobiegłem czy zażartowałem natomiast, jeżeli wnioski się buduje i tu, co by było panie tu by była zapaść, się prowokuje do odpowiedzi, bo zapaść nie grozi. Teraz użyte słowo dotyczy mnie na pewno, że prezydent i radni nie zajmujemy się rozwiązaniem problemu. Chciałbym żeby pan powiedział, jaki problem pan postawił do rozwiązania panie Wiesławie no, bo to we mnie było pytanie nie ...? nazwisko. Ja od pana nie usłyszałem żeby tu na sesji dzisiaj rozwiązać problem. Ja nie usłyszałem a pan tego użył. To do mnie powiedzcie, problem stawiam do dyskusji. Ja tego nie miałem a pan użył go do mnie, nie miał pan odwagi powiedzieć Rafał tu nie ma. Teraz odpowiem dalej, szanowni państwo możemy się zmierzyć na sesji żeby przestać dyskutować o zaburzeniu w mieście, tak pan Wiesław mówi długiem spłacać. Prognoza wieloletnia jest i możemy wziąć zrobić dochody z ostatnich trzech lat, jakie mamy dochody. Dalej z ustawy pani skarbnik nie znaczy, bo jest narzucone, na co możemy dochody własne przeznaczyć, gminne, na jakie inwestycje tylko, to mówi ustawa o rachunkowości i zobaczymy z czterech lat średnio razy 5 do przodu prognozę spłaty i jak zrobimy to mogą odpowiedzieć biorąc pod uwagę jeszcze, że od 14 roku do 20 roku napływ wielkich środków unijnych i w kraju jest 80% gmin wyżej zadłużonych procentowo do budżetu, bo pod 60 mają, my tam mamy 30 parę nie wiem czy się pomyliłem, ale chyba 40 nieprzekroczone a powiaty gminy już mają już

pod 60 i chcę powiedzieć, że rząd wobec rządu zniósł, tzw. uwolnienie w sejmie teraz będzie i dla gmin, żeby nie było tego progę, 60 bo nie wykorzystamy środków unijnych, czyli wszyscy jesteście, jeżeli ktoś śledzi. W sytuacji gdybyśmy poszli tą drogą, co kolega Wiesław mówi to cofnę się Wiesiu do tyłu byłeś w zarządzie wtedy i w zarządzie i wiceprezydentem przy zaciąganiu 15 mln inwestycji, które poszły bardzo dobrze, kończę, musieliśmy zaciągnąć drugie za Załuski 15 żeby te długi spłacić długami i my to lecimy tyle czasu. I pan Wiesław o tym wie, wszyscy. Czyli musielibyśmy cofnąć się dokładnie do 90 przepraszam 2000 roku, gdy wzięliśmy na OCK, na halę Gołasia, na Piłsudskiego, na tutaj te drzewa, Kilińskiego, bardzo dobre inwestycje, ale za Załuski nie wytrzymałyśmy z budżetu i zarzucano wzięliśmy obligacje żeby spłacić te obligacje. Bo wtedy był wyższy procent i tu rozłożyć na dłużej. I za prezydenta Kotowskiego znów wzięliśmy obligacje, bo był krótki termin, z budżetu by nie starczyło i dalej je wydłużyliśmy, żeby spłacić. A za Ryszarda Załuski te 15 i jeszcze, 5 bo wtedy była karencja, że kończy się karencja pana, czyli mojego radnego w 2002 roku i nie spłacała ten zarząd, prezydent tych obligacji, ona przypadła na rządzenie prezydenta tego Załuski, i co zrobić znów, przepraszam, przepraszam zaczęło się, był w zarządzie Czartoryskiego pan Wiesław, o to mi chodzi.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „I było bogato”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „Gdzie bogato, jak był w długach zatajonych, przepraszam. Ja teraz odpowiem jedno kolego Wiesiu, żeby nie mieć pretensji, bo jestem radnym tyle i jak mówisz to ja nie mogę się z tym zgodzić, że obligacje będziemy długami spłacać. Tak, zaczęte za ciebie leci to cały czas. Wniosek jak zatrzymać i będziemy kończyć to, bo ja tyle lat jestem i w tym siedzę głosowałem, za, że te obligacje idą na szlachetne na inwestycje a nie promocję miasta, nie jazdy jakieś tam Kurpiem szybkim w godzinę do Ostrołki innych. Trzecia rzecz, budowanie dorzecza Narwi stowarzyszenie Różan, Olszewo-Borki, Ostrołęka itd. też było powiedziałem pismo dostałem ...? To samo powiedziałem Kolno-Pisa itd. wymyślone kiedyś a kontynuowane za pana prezydenta wycofać, ja powiedziałem, że to nic nie daje, bo co mamy dawać na Zbójne, na Turośl inne gminy położone przy tym pod Kolnem, gdy my mamy tylko do Elektrowni swoje tereny. Przecież oni nam nie dadzą i powiedziałem, że jestem przeciw i dalej. I jest uważam, że pewne sprawy powinniśmy usiąść, masz rację Wiesiu, poprzecinać te sprawy, zakończyć z tym, ale nigdy z budżetu nie spłacimy obligacji, bo tak zaczęliśmy, wzięliśmy dług i długiem spłacaliśmy. I tyle powiem dalej, że proszę mi zarzucić, że tutaj mówię nie prawdę i nie chciałbym, bo użyte słowa, że niektórzy radni przedmówcy. Do mnie dotyczy to obroniłem to i oświadczam, nigdy pan prezydent ani Kotowski czy jutro wchodzi pan Wiesław Piaściński jakby rada mogła to bym zawniósł i żeby dał pomysł żeby to z budżetu spłacić. Nigdy, oświadczam, dziękuję”.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: wśród wielu zmian w budżecie, które są tu zaproponowane w projekcie zmian w budżecie, są również nowe zadania między innymi nawierzchnia w Al. Jana Pawła II, gdyby pan prezydent mógł co nieco więcej powiedzieć na temat tego remontu, na jakim odcinku ma być ten remont wykonany i zjazd, który jest planowany, czy to jest budowa nowego zjazdu, w którym miejscu, czy to jest rozbudowa istniejącego. Jakie względy, kto zabiegał, to wnioskował, czy to jest aż tak konieczne. Bo jeśli chodzi o odcinek od Ronda Zbawiciela do Krwiodawców, to rzeczywiście tam jest ta nawierzchnia nie najlepsza, ale na dalszym odcinku to już nie jest źle. Gdyby mógł pan prezydent coś więcej powiedzieć na temat tego zadania, czy jest już dokumentacja i jaki zakres by obejmował remont tej alei. To jest jedno pytanie. Natomiast chciałbym odnieść się do dyskusji na temat budżetu, bo ciągle mówimy czy jest on doskonały, czy nie jest doskonały, przeliczony, nieoszacowany i powiem tak: jeśli byśmy się ściśle trzymali planu budżetu, który jest uchwalony pod koniec roku, czy na początku bieżącego roku i jego rozliczali, to możemy wtedy dyskutować, czy na coś zabrakło czy nie zabrakło. Czy zabrakło

na papier, czy tych pieniędzy wystarczyło, czy na energię elektryczną, czy na płace i tak dalej. Natomiast jeśli mamy takie instrumenty, mamy takie możliwości w ciągu roku, możliwe są zmiany w budżecie i to kilka, kilkanaście tych zmian, to można sobie swobodnie te pieniądze przesuwać według potrzeb. W jednym jest plan niewykonany pod względem dochodów, w drugim jest przekroczony podobnie jak i z wydatkami. Także tu tylko na bieżąco monitorować, kontrolować i dopasowywać te wydatki i dochody i wtedy mamy budżet miasta wykonany. A jeśli byśmy tych zmian nie dokonywali, to proszę nie przypominać na każdej sesji - a bo ja mówiłem, że zabraknie na ulice, chodnik. Ktoś powiedział że zabrakło na papier, czy szkoły mają za mało. Przecież sam pan prezydent powiedział, że to jeszcze nie koniec zmian, potrzeby będą jeszcze do końca roku. Nie potrzebne są te przypomnienia, kto co powiedział na temat budżetu. Budżet byłby rozliczany jeżeli nie byłoby zmian w ciągu roku, a jeśli są zmiany to robimy to według bieżących potrzeb.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: odniosę się do dwóch wypowiedzi, gdy chodzi o dyskusję z panem Wiesławem Piaścińskim to ja oczywiście postaram się zmniejszyć swój zakres wypowiedzi, dlatego, że mała jest szansa na jakiegokolwiek porozumienie. Po prostu jeśli pan Wiesław Piaściński miał lat 19 i pierwszy raz był w radzie, to wtedy bym nie zakładał, że pan wszystko wie, skoro nam się nie udaje, to nie będę się starał, po prostu będę schodził z drogi, nie mam chęci z panem wdawać się w dyskusję, zwłaszcza jeśli przypomnienie pana wypowiedzi tak pana strasznie dotyka, że pan do obrażania mojej osoby się odnosi. Oczywiście rozumiem, nie mamy o czym rozmawiać, postaram się bardzo sprawnie odpowiadać na pytania, nie zakładając, że był pan wcześniej prezydentem, wiceprezydentem i że powinien pan to po prostu wiedzieć.

Radny Wiesław Piaściński usiłował zabrać głos poza kolejnością.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę nie przerywać, proszę o ciszę

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział:... niech pan w tym przekonaniu zostanie. Jeśli uraziłem przypomnieniem to przepraszam. Teraz dalej proszę państwa konkretne pytania, gdy chodzi o remonty, radny Kaczyński zauważył remont nawierzchni jezdni w Al. Jana Pawła II jest to proszę państwa odcinek od naszej obwodnicy do szpitala, tam były zgłoszenia dość częste. Dojazd od Jana Pawła II w prawo, jakbyśmy w kierunku stacji jechali w prawo, tam dramatyczna ta sytuacja była, dużo potężnych dziur, stąd postanowiliśmy tę nawierzchnię kompleksowo poprawić. Jednak sporo osób także chorych dojeżdża, przy okazji chcemy też przekroczyć tę poprawkę nawierzchni i taki zjazd w kierunku nowo budujących się, powstających bloków też poprowadzić. Porządny zjazd z ulicy, bo dużo mieszkańców już tam zasiedla te bloki od ulicy Pułkownika Ciepłińskiego „Pługa”, nadawaliśmy wspólnie imię tego wyjątkowego człowieka, naszego polskiego bohatera. Do tej ulicy jeszcze nie zbudowanej ale już wytyczonej i uczęszczanej i ten wjazd byśmy proponowali, to oczywiście już wcześniej było planowane, tylko jak pan prezydent Stańczyk mi przypomni, za pierwszym razem w przetargu oferty przekraczały ten grosz, który zaplanowaliśmy i za drugim razem rozstrzygnięcia przyszły korzystne dla Miasta, stąd chcemy to w paragrafach odpowiednio zapisać. Ten grosz zapisany mamy w bieżących wydatkach Wydziału Dróg, ale chcielibyśmy, aby to była jako inwestycja. Nie wiem panie Tadeuszu czy wszystko zapamiętałem z Pana pytań. Co do słusznej uwagi, że budżet zawsze był wielokrotnie, nawet kilkanaście razy zmieniany w ciągu roku, dziękuję za te stwierdzenie, bo rzeczywiście tak jest i tak było.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: ja tylko dopytam z tego co zrozumiałem to już jest po przetargu i przetarg już jest rozstrzygnięty na wykonanie tej nawierzchni.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: tak jest, tylko my proponujemy przesunięcie, to nie jest tak, że rozstrzygnęliśmy przetarg i chcemy kasę na to pieniądze są w Wydział Dróg w wydatkach bieżących na to były, natomiast chcemy żeby było to zadanie

inwestycyjne. Natomiast grosz w budżecie był, tylko chodzi o przesunięcie między paragrafami, czyli nie tego typu działania, że wymyśleliśmy inwestycje nawet potrzebą, a dopiero dziś prosimy państwa, żebyście na to grosz przydzielili, to tylko przesunięcie między paragrafami. Tak można powiedzieć. Faktycznie w działaniach bieżących Wydziału Dróg można byłoby to zrobić, ale myślę, że w tej kwocie dobrze by było, aby to jasno nazwać i państwu, że tak powiem czarno na białym przedstawić.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: jeszcze dopytam o te moje pytania poprzednie, bo kwotę 78 tysięcy pytałem i pan powiedział jak rozumiem, że te 8 tysięcy złotych z paragrafu 4210 przeznaczone jest na płytę, a z paragrafu 4300 kwota 70 tysięcy przeznaczona na Rockołkę. Jeżeli jest inaczej to proszę o sprecyzowanie. A jeszcze pytałem o kwotę 30 tysięcy złotych na działalność kultury fizycznej w ramach usług pozostałych.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: te pierwsze punkty, które pan radny przytoczył tak wyglądają, choć oczywiście reszta grosza w referacie jest, ale tutaj te działania bieżące chcieliśmy zabezpieczyć przed ewentualnymi wpływami rachunków. Jeżeli chodzi o działalność w zakresie kultury fizycznej to ściśle działalność bieżąca, chcemy, żeby do końca roku była jeszcze możliwość takich wydatków można powiedzieć nie do końca zaplanowanych. Teraz mamy dość poważny problem. Chciałem z państwem porozmawiać o tym na komisji sportu. Nasze szkoły biorą udział w rywalizacji na Mazowszu w rywalizacji szkolnej. Oczywiście tego się nie da zaplanować jakie miejsca jakie wyniki zdobędą. Jest tak, że drużyna kwalifikuje się do rozgrywek centralnych czy mazowieckich i szkoła występuje o to, żeby wspomóc na wyjazd. Trudno to przewidzieć, choć oczywiście cieszymy się, jeśli uczennice czy uczniowie wygrają czy też zakwalifikują się do fazy centralnej różnych rozgrywek szkolnych. Niektóre nasze zespoły trafiają do rozgrywek centralnych. Trudno teraz te dzieci karać za sukces, bo wygrały osiągnęły. To są kwoty, czasem same przejazdy to 2 500 tysiąca, 3 000 czasem 4 000. Często wahamy się co zrobić, no ale gdybyśmy odmówili, a szkoła oczywiście życzliwie, grzecznie napisze z prośbą, ale dajcie kasę. Można by było powiedzieć, że nie planowaliśmy to nie damy. Ale też uderzyłoby to w ambicje sportowe naszych uczniów, bo wygrali, zakwalifikowali się, a nie mogą pojechać. A trudno powiedzieć rodzicom – macie uzdolnione dziecko, członek drużyny piłki ręcznej czy nożnej, to płacicie teraz za dojazd. Te pieniądze są jednak a tego typu niespodziewane wydatki. One oczywiście wszystkie są zapisywane, żebyście państwo wiedzieli. Co do tych czasem dość kosztownych wyjazdów w rywalizacji mazowieckiej, to jeszcze chciałem osobno na komisji sportu zestawienie przedstawić. Troszkę tego jest, ale jeszcze raz podkreślam, gdy chodzi o wyniki sportowe, to należy się cieszyć. Są zwiane z tym wydatki, ale w moim przekonaniu byłoby krzywdą dla naszych uzdolnionych sportowców odmówić im pomocy na podróż czy zakwaterowanie. My rzadko przydzielamy nagrody, mamy oczywiście stypendia sportowe, ale to już trzeba mieć zakwalifikowanie do odpowiedniej klasy sportowej. Natomiast jeśli chodzi o rozgrywki, to nie rozpieszczamy naszych sportowców jakimiś ekskluzywnymi warunkami zakwaterowania, ale często koszty przejazdów czy koszty wpisowych, zakwaterowania Miasto bierze na siebie.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: pierwsze pytanie – Pani Skarbnik zasygnalizowała, że w tym roku będzie następowało dalsze przesunięcie na rzecz długu publicznego, ja chcę się spytać na jaką kwotę są planowane te przesunięcia. Drugie pytanie – padało stwierdzenie, że zmniejsza się kwota subwencji oświatowej dla naszego miasta i się chciałem spytać czy zmniejszyła się w ubiegłym roku, czy zmniejszy się, jeżeli się zmniejszyła się to o jaką kwotę.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: odnośnie drugiego pytania, ja jeśli podawałem te różnice między kwotą subwencji o wydatkami, to o proporcjach mówiłem a nie o kwotach. Nie jestem w stanie państwu przytoczyć jak te ostatnie lata moglibyśmy porównać całe kwoty subwencji. Gdybyśmy porównali wydatki w oświacie a subwencję, to niestety ta

przestrzeń niedoszacowania rośnie. Jeśli chodzi o konkretne kwoty to bardzo chętnie przygotowuję, ale niestety dziś z pamięci tego nie wiem. Zakładam, że pamięć dyrektora Rosaka czy pani Skarbnik jest lepsza, ale obawiam się, że nie jesteśmy w stanie podać. Jeśli tylko pan sobie życzy to przygotowujemy to na piśmie i pokażemy jak ostatnie lata wyglądają. Subwencja to jest kwota, którą miasto dostaje, ale wiadomo, że wydatki w oświacie rosną z różnych przyczyn, chociażby gdy chodzi o uposażenia nauczycieli, bo podwyżki w ostatnich latach były, albo gdy chodzi o stopień rozwoju zawodowego, bo źle by było gdybyśmy nie cieszyli się z tego, że ogromna część nauczycieli ostrołęckich to są nauczyciele dyplomowani. Przez to rośnie na pewno rozwój umiejętności, natomiast gdy chodzi o koszty, to wiadomo, że nauczyciel dyplomowany zarabia troszeczkę lepiej i to w całości wpływa na to ile samorząd wydaje. Ale znowu źle by było gdybyśmy mówili, że to zarzut, że nauczyciele się rozwijają, kształcą, robią kolejne stopnie awansów zawodowych. Ale oczywiście koszty z tym są. Jeżeli pan radny tylko zechce przygotowujemy zestawienie kwot z ostatnich lat i czy państwu do wiadomości czy na Komisję Oświaty to państwu podamy. Jeżeli chodzi o obsługę długu, to ja poproszę panią Skarbnik.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Szynter powiedziała: ja mogę powiedzieć jaka mniej więcej kwota wystąpi w miesiącu wrześniu, będzie to w granicach od 200 do 400 tysięcy złotych będą się starała żeby zwiększyć. Natomiast co do października i listopada nie odpowiem państwu, bo muszę zobaczyć jakie były terminy wypłaty, jakie były serie, jakie były odsetki, to nie jest takie proste jakby się wydawało. Bo wiadomo, że serie były różne od obligacji. Tak więc od minimum 200 tysięcy w miesiącu wrześniu do 300 – 400 tysięcy.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: my tu dość skrupulatnie, zwłaszcza tutaj pod opieką pani Skarbnik staramy się nie emitować obligacji wtedy kiedy nie mamy do pokrycia konkretnych wydatków. Często zasada jest taka, że mamy w prawdzie umowę z bankiem, ale emitujemy wtedy gdy jest potrzeba, żeby nie płacić dodatkowych pieniędzy odsetkowych. Jeżeli mamy dla przykładu zaciągniętych obligacji na 40 milionów, to staramy się je wtedy wykupywać, a więc od tej chwili płacimy te należności bankowi dodatkowe, wtedy gdy zakończona jest inwestycja związana właśnie z tym zabezpieczeniem obligacyjnym. Dbałość wydziału, którym kieruje pani skarbnik jest duża, szczerze mówiąc jest to dla mnie wiedza, którą posiadam w ostatnich latach, kiedyś myślałem, że jak są obligacje to należy je natychmiast wykupić i trzymać. Wiadomo, proces inwestycyjny różnie przebiega, dlatego te obligacje które zaciągaliśmy, mamy zawsze taką zasadę, że emitujemy je, innymi słowy wykupujemy wtedy gdy wiemy, że oto za chwilę będziemy mogli te obligacje przeznaczyć na inwestycje, która została zakończona. Te które za zgodą rady mamy zapewnione, a dana inwestycja się przedłuża czy przesuwa, staramy się, żeby ich nie emitować i nie trzymać i od tak sobie płacić odsetki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał się czy radny Dąbkowski życzy sobie na piśmie takiej informacji.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: nie dziękuję. Panie prezydencie odnośnie subwencji, mnie interesuje czy w bieżącym roku subwencja została zmniejszona. Jeżeli została zmniejszona to jakieś ogólne liczby.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: ja nie mam danych dokładnych, ale oczywiście bardzo chętnie to zbadam i panu przedstawię. Pani Skarbnik sygnalizuje, że troszkę zmniejszone jest. Ja natomiast konkretów nie wiem. Jeśli pani Skarbnik by mogła powiedzieć, to proszę.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Szynter powiedziała: oczywiście była zmniejszona subwencja o spora kwotę, nie pamiętam dokładnie musiałabym do materiałów sięgnąć, bo to bodajże w miesiącu maju do nas przyszło. Po raz pierwszy o dużą kwotę została zmniejszona subwencja powiatowa – to pamiętam, odnośnie kwot muszę się przygotować.

Dyrektor Wydziału Oświaty Mirosław Rosak powiedział: ta kwota już w pierwszym kwartale została zmniejszona o 1 milion 300 tysięcy złotych. I to w zasadzie bez podania przyczyny. To są takie wielkości – 1 300 000 zł dla naszej oświaty to jest bardzo poważna suma. Te zmniejszenie o którym mówię, przyszło w marcu, tajemnicą jest jak ministerstwo nalicza subwencję, bo pan prezydent mówił o algorytmie, ale nikt tego algorytmu nie widział. Bo to jest kilkanaście kartek, które przychodzi z danymi przyporządkowanymi do poszczególnych typów szkół, ale tak naprawdę tajemnicą jest to jak jest naliczane. To być może jak pani Skarbnik mówi, to było nie dane w maju. Tę kwotę którą sobie przypominam to jest 1 300 000 zł.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: my z panią Skarbnik byliśmy na takim spotkaniu samorządowym w Warszawie, kiedy już na początku przed uchwaleniem budżetu na ten rok finansiści pokazywali nam jak niespójne są zapisy dotyczące subwencji oświatowej w skali kraju z budżetem przyjętym przez parlament. W ustawie budżetowej jeśli znajdujemy konkretne zapisy i porównujemy do tego jak ustawa o oświacie – w skrócie mówię - wskazuje jak naliczana powinna być subwencja dla gmin i powiatów, to pamiętam występującego pana doktora, który pokazał ile setek milionów jest niespójności. Sposób w jaki nalicza się grosz na oświatę nie znalazł odzwierciedlenia w ustawie budżetowej. Jeżeli jest niespójności, to gminy muszą dostać mniej. Mówię to ze smutkiem nie oskarżając konkretnego ministra czy kogoś, ale niestety jest to zjawisko dotykające wszystkie gminy. Zasadniczo nie ma możliwości odwołania. To nie tak, że my planując budżet wpisaliśmy sobie z powietrza ile dostaniemy subwencji, tam wcześniej przyszły metryczki z tego samego ministerstwa, z którego potem przychodzi pismo, że zmniejszone jest, jak pan dyrektor przypomniał bez uzasadnienia. To samo ministerstwo podało nam inną kwotę, którą mogliśmy wpisać do budżetu. To nie chodzi o to, żeby się tutaj emocjonować czy też który minister, czy która minister gorsza. Ta sytuacja pogłębia się i stawia nas w dramatycznie trudnej sytuacji. Wiem, że części państwa nie przekonam, uważam, że sprawy oświatowe powinny być pamiętane wtedy gdy dyskutujemy czy jest dużo inwestycji czy mało. Gdyby te pieniądze, które dokładamy do oświaty przeznaczyć na inwestycje, to przepraszam za uproszczenie – byśmy tego w ciągu roku nie przerobili, tego co można by zrobić za pieniądze dorzucane do oświaty. Oczywiście można rzeczywistość traktować wyrywkowo i powiedzieć, że jest mało inwestycji, ale niestety w naszym budżecie te sprawy w smutny sposób się wiążą. Dokładamy do naszej oświaty, wcale nie rozpieszczając naszych przedszkoli, szkół. Im więcej dokładamy własnych środków, tym mniej możemy przeznaczyć choćby na inwestycje. Jeżeli ktoś tej zależności nie rozumie, to można by podejrzewać o polityczne podejście do budżetu. A tego nam w samorządzie nie potrzeba.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: gro z nas widzi, że ten budżet jest dobrze zarządzany, głupota byłoby zamrożenie tych środków już na początku, na takie rzeczy jak wypłacanie tych obligacji w całości, powinno być to uzupełniane wtedy, kiedy jest to konieczne. I to jest właśnie dobre i mądre zarządzanie. Inaczej można by podejrzewać prezydenta o jakieś nieumiejętne zarządzanie, a tym się jak widzimy nie wykazuje, tylko właśnie dobrze zarządzany budżet, to budżet płynny, taki, który wykorzystuje środki w prawie 100 procentach na bieżąco. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2026.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 2

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Ostrołęki oraz o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: otrzymali państwo autopoprawkę do paragrafu 1, która to ten paragraf rozszerza o załącznik nr 8. Otworzył dyskusję w tym punkcie.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała: uchwała z 2010 roku w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Ostrołęki oraz o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze, w załączniku pierwszym nie było załącznika nr 8, który powinien brzmieć – „Realizacja planów finansowych wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych za I półrocze roku”. W miesiącu marcu wprowadzaliśmy jak państwo pamiętacie uchwałę o wydzielonym rachunku dochodów własnych, dotyczyło to przedszkoli, szkół, oświaty ogólnie. Konsekwencją jest taki zapis w tej uchwale, aby wprowadzić punkt 8.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: kto z państwa chciałby zabrać głos. Głosów nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu miasta Ostrołęki oraz o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury za I półrocze.

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

7. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski odczytał interpelację i odpowiedzi na nie udzielone przez Prezydenta Miasta Ostrołęki, stanowią one załącznik do niniejszego protokołu.

8. Oświadczenia Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał czy ktoś z radnych chce zabrać głos. Chętnych nie było.

9. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Radna Magdalena Jaworowska powiedziała: chcieliśmy jako grupa radnych przedstawić państwu inicjatywę apelu w sprawie utraty świadczenia pielęgnacyjnego. W związku z nowelizacją ustawy o świadczeniach rodzinnych, które weszły od 1 lipca 2013 r. i pozostawiło wiele rodzin opiekującymi się dorosłymi osobami niepełnosprawnymi w trudnej

sytuacji finansowej. Dyskutowaliśmy o tym na Komisji Rodziny, zachęcam państwa do podpisania się pod propozycją apelu, którym zajmujemy się na najbliższej sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak podziękował za tę inicjatywę, powiedział, że przyjrzymy się temu na sesji wrześniowej. Projekt apelu właśnie państwo otrzymali do wiadomości. Można podpisać się pod tą inicjatywą apelu, ten oryginał jest u państwa protokolantów.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja mam prośbę, pod tym apelem żeby... poprawimy jedną rzecz błędna otóż radni powołali się na przepisy, pewne rzeczy, radca podpisuje tylko stronę prawną uchwały. Natomiast ja chciałbym, żeby fachowiec podpisał się pod tym, dla nas przynajmniej, a pójdzie inaczej, że po prostu jest to prawdą. Ja nie będę grzebał w dziennikach ustaw co pisze apel, czy to jest prawdą i to jest potrzebne dla nas, żeby podpisać tutaj, że to też przejrzał prawnik i to podpisał. Bo ja będę teraz w pracy chodził i szukał dzienników... i tak dalej i artykuł Konstytucji 69 i tak dalej. Nie wiem, żeby się nie ośmieszyć, nikt się pod tym nie podpisuje a pan mecenas podpisał tylko projekt uchwały, a nie treść tego i ja nigdy nie wezmę i nie będę szukał czy to się zgadza czy nie. Dla nas radnych uważam, apel też powinien być podpisany, jeżeli jest to polityczne to co innego, a jeżeli jest to w oparciu o przepisy, to tutaj podpis też bym sobie życzył.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: to nie czas na dyskusję, ten wniosek z pewnością rozważy komisja, myślę że osoba odpowiedzialna za przedstawienie tego projektu uchwały – przewodnicząca zapewne korzystała z pomocy radców prawnych, którzy są dostępni w takich sytuacjach dla radnych i z pewnością mecenas Janusz Kobyliński – co teraz potwierdza skinieniem głowy – udzielił. Ale to są ważne wnioski do przedyskutowania na komisji wrześniowej rodziny i prawa. Dziękuję za te głosy. Nie oczekujemy dyskusji w tej sprawie, raczej, żeby państwo mieli materiał przed sobą, wiedzieli o czym będzie mowa i żeby mogli zdecydować o tym, czy chcą być współautorami tego projektu uchwały czy też nie. Także nie rozwijajmy wątku dyskusji materiału, który państwo otrzymali, bo czas na to będzie we wrześniu.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ten apel jest... dostałem minutę temu, ale szybko czytam, ten apel jest polityczny a nie merytoryczny. Jeżeli uszczupła to nas, to komisja powinna podać fakty, że mamy opieką objętych, że o co chodzi, wykluczono tyle i tyle rodzin, nie ma tutaj...

Radni na sali zaczęli mówić, że jest to w apelu.

Radny Rafał Dymerski powiedział:... ile to rodzin dotyka, nie ma wymienionych ile osób... przepraszam w maju... to wchodzi od 1 lipca, jaki skutek będzie to miało do końca roku. Dziękuję bardzo proszę mi to podać.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: to są wnioski do komisji rodziny, dziękuje za te wnioski.

10. Sprawy różne.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: chciałem zadać pytanie dotyczące prognozy finansowej i budowy hali na ulicy Witosa, według założeń wspomnianej prognozy finansowej hala zostanie zbudowana w latach 2011 – 2021, znaczy wydatki będą w tych latach, hala dopiero będzie oddana w 2021 roku, czy Urząd Miasta planuje w najbliższym czasie zmiany jeśli chodzi o finansowanie i na co przeznaczone są 2 500 000 złotych w tym roku i czy jakaś kwota z tych 2 500 000 złotych została już wydatkowana do tej pory.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: drugiego pytania – przepraszam panie Macieju, ze względu na atmosferę w sali naszej nie usłyszałem. Jeżeli chodzi o pierwsze, w prognozie finansowej proszę państwa przypominam, że zapisujemy zadanie, natomiast jeżeli chodzi o czas, to także nawet nadzór inwestorski musimy przewidzieć. Dlatego nieraz rozłożenie na długie lata. Natomiast sama budowa hali w moim przekonaniu zakończy się w

roku 2015, ewentualnie na początku 2016. W tym roku wygląda na to, że uda nam się rozstrzygnąć przetarg, natomiast ściśle większych wydatków nie będzie. Postaramy się bardzo sumiennie podchodzić do wszystkich specyfikacji, przy największych inwestycjach to szczególnie obowiązek, także gdy chodzi o konsultacje ze środowiskami sportowymi, projekt był konsultowany, przerabiany zgodnie z potrzebami. Co do drugiego pytania na prawdę nie usłyszałem.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: czy z 2 500 000 złotych jakaś kwota została wydatkowana?

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: gdy chodzi o hale, to tylko sprawy związane z projektowaniem, natomiast czy będą w tym roku jakieś wydatki ściśle inwestycyjne nie wiem, wszystko zależy czy zdążymy rozstrzygnąć przetarg. Zwłaszcza, że jak państwo wiecie możliwe są odwołania, stawianie pytań i tak dalej. Nie jestem w stanie przewidzieć czy wydatki inwestycyjne mówię tu ściśle o budowie czy przygotowaniu terenu, w tej chwili jesteśmy na etapie ostatecznych przygotowań do rozstrzygnięć przetargowych. Projekt oczywiście musimy rozliczyć w tym roku. To tyle mogę prosić pastwa w tej chwili powiedzieć. Zakładaliśmy, że pewne pieniądze inwestycyjne będą potrzebne, wygląda na to, że tej kwoty nie zdążymy w tym roku wydać.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: ja niestety chcę zapytać pana, panie prezydencie o ulicę krańcową. Moja wiedza na temat uzyskania tego ostatniego fragmentu, którym zarządzał Wójt Gminy Rzekuń jest taka, że pan starosta dokonał wyceny tego fragmentu gruntu i złożył wniosek do wojewody o wyrażenie zgody o przekazanie tego fragmentu Miastu Ostrołęka, czy mogę się dowiedzieć jakie są losy. Czy coś wiadomo.

Wiceprezydent Paweł Stańczyk powiedział: to jest wprawdzie z pionu pana prezydenta Płochy, aczkolwiek podczas naszej ostatniej rozmowy jasno stwierdził, że Miasto stoi otworem i czeka aż starostwo dokona zbycia tego terenu na rzecz miasta. Jest to o tyle ważne, że opłakany stan tej drogi jest wszystkim znany i w planach samorządu jest to, abyśmy dokonali modernizacji tej drogi czy w formie nakładki, czy w formie przebudowy, to oczywiście jest pytanie jeszcze na przyszłość. Ale otwartość i gotowość do planów modernistycznych jest. Kwestię czy już tę działkę nabyliśmy poprzez akt notarialny, to kolega prezydent Płocha mógłby więcej powiedzieć. Ale podczas naszych ustaleń, rozmów technicznych, jasno stwierdził, że Miasto było gotowe, czekało tylko na podpisanie aktu.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: przepraszam, że z prezydentem Stańczykiem radnej Sosnowskiej nie do końca precyzyjnie odpowiadamy, jutro zadzwonię do pana Grzegorza Płochy, prezydent Płocha przebywa obecnie na urlopie. Ale przerwiemy mu ten urlop. Będę wiedział więcej. Oczywiście te wystąpienia zostały przygotowane, to co pani przypomniała. Natomiast ja na pewno nie podpisywałem aktu przyjęcia. Wierzę, że to będzie niedługo. Raz jeszcze podkreślę, że działania pani Sosnowskiej i wytrwałe przypominanie o tej ulicy na pewno nas wszystkich mobilizuje, natomiast chciałbym też podkreślić, że Miasto Ostrołęka chce wziąć na siebie modernizację tej ulicy. Można było odpowiadać, że w związku z tym, że ulica nie do końca nasza, to nie będziemy nic z tym robić, ale zdecydowaliśmy się, żeby doprowadzić do tego, żeby możliwe byłoby tam działanie inwestycyjne. Dzisiaj kończymy scalanie gruntów i będziemy mogli przygotować się inwestycyjnie.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: ja bardzo proszę, żeby pan jednak nie przerywał urlopu prezydentowi Płosze, myślę, że tydzień w tą czy tydzień w tamta przy tych 4 latach, to już nie ma znaczenia.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ja przepraszam, tutaj jest porządek, są sprawy różne, tutaj komunikaty i sprawy organizacyjne, nie wiem czy to to, ale już pociągnę. Panie przewodniczący prosiłbym... pismo przyszło bardzo nieprzyjemne dla nas i szkalujące nas, dano do rady, prosiłbym aby udzielić odpowiedzi, chodzi o stację Statoil, ktoś nie czytał, a proszę bardzo przeczytam: niestety w czasie od października 2012 do sierpnia 2013 zwolniły

się dwa punkty chodzi o alkoholowe, niestety decyzją rady miasta zostały przydzielone do lokali które były dotychczas. Proszę udzielić odpowiedzi – Rada Miasta nie ma kompetencji i koniec. To jest nieprawdą. Te pismo pan dał i prosiłbym, żeby udzielić, bo my się tym nie zajmowaliśmy, jest to nieprawdą, rada się tym nie zajmuje, jest to w kompetencji kogo pouczyć i udzielić odpowiedzi. Sprawa druga – prosiłbym, aby kierowano do pana pismo radnego wojewódzkiego pana Tchórzewskiego, jest nieobiektywne, polityczne, ze szkodą dla samorządu Miasta, bo jedno drugiemu zaprzecza. Pan radny powinien przyjechać do Ostrołęki z tego okręgu na sesję i wysłuchać i ująć. Przecież to dzisiaj i dobrze zrobił.... Koledzy tu siedzący brali w manifestacji było w gazecie, chyba kolega Grabowski, Maciak, pan Czartoryski przed szpitalem, naciski były... przepraszam pana Maciak nie było... ja to pozytywnie oceniłem, że presja duża i otworzono oddział onkologii i tak dalej. Sprzęty zakupiono, szpital cisnęliśmy, żeby zakończyć i w radzie siedzi nas poseł, dostaliśmy 25 000 000 na segregację, i sprawa tutaj nieobiektywna pokazywana jest to szkalujące, atakujące PSL, marszałka z którym pan Tchórzewski jako poseł współpracował, bo rządził z PiS-em i był dobry. Dzisiaj się go porównuje jak Grecją zarządza, a jest to niesprawiedliwe. Bo znamy i nie mamy obiektywnie sprawy. Jeżeli samorząd województwa realizuje z ministerstwa rozwoju regionu, otrzymuje środki z unii na obwodnicę gdzie podano etapy i połączone do Pułtuska, ja daję przykład. Musiał zaciągnąć kredyty, żeby dać swoje środki. A kiedy następuje zwrot? Po roku rozliczenia przyjęcia. My to mieliśmy z obwodnicą i czekaliśmy 2 lata i pamiętam 17 mln nam zwrócono. Ale wcześniej trzeba kredyty zaciągnąć i z własnych to wyłożyć. I to jest nieprawdą, porównanie budżetu z tylu lat procentowo, 4 lata temu weszły mocne środki Unije, jakby każdy napisał ile to było za kadencji pana Załuski, to było obligacje 17. Ale później chcieliśmy rozwijać i poszedł rozwój miasta, dalej nie ma napisane ile z CIT- u wpłynęło milionów czterysta czy ileś do budżetu i uważam panie przewodniczący pan poseł Tchórzewski jak chce niech przyjedzie na sesję i go przećwiczymy tutaj jako radny z naszego okręgu nigdy nie był, bzdur napisał, ja mu dam pytań żeby mi powiedział, co to za budżet i wydatki. Pan Tchórzewski był posłem....

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: to jest jego syn.

Radny Rafał Dymerski powiedział: ...no to jego syn, niech od taty się uczy i niech przyjedzie radny z tego okręgu, niech usiądzie to z nami i wysłucha w czym jest przeszkoda. Mało, my jeszcze teraz mamy pretensję przy zadłużeniu tego, że nie dostaliśmy środków. Ja to czytam i jakbym był w domu wariatów. Raz chwalimy, dziękujemy jaki marszałek dobry, a tu nam się daje po to, że on jest jakąś politykę grecką i nie dobry. Takie bzdury napisał poseł z partii kolegi, bo gdyby z PSL- u to też bym powiedział. Rzecz, która jest nieprawdziwa, nie dotycząca naszego i piszą tu do Rakowskiego w Platformie, a co Struzika się boją, że może razem rządzić będą. Trzeba pisać prawdę, ja tu stawiam wniosek niech tu przyjedzie, ja mu zadam pytań z tego budżetu, tam nie siedzę, za prasy znam i z *Faktów*, żeby wyrecytował jako radny i może go poprzemy.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: wszystko co wpływa do Rady Miasta jest państwu udostępniane i tak będzie dalej.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: prezydent Stańczyk dostał informację od prezydenta Płochy: czekamy na decyzję wojewody, pod koniec czerwca przekazaliśmy komplet dokumentów staroście a ten przekazał wojewodzie. Także jak tylko otrzymamy decyzję wojewody to pani Sosnowska dostanie bezpośrednio informację oraz państwo radni. Przepraszam za to, że nie wiedzieliśmy od razu, ale teraz już wiemy więcej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: wróć na sprawy emocjonalnej z poprzednich punktów, oczywiście nikogo nie pouczam bo wszyscy jesteśmy dorośli, ale proszę też żebyśmy też takie sytuacje jasno oceniali i nawzajem się dopingowali do tego, żeby nie miały one miejsca. Nie może być tak, że pan prezydent cierpliwie wysłuchuje różnych trudnych mocnych słów kierowanych pod jego adresem, cierpliwie czeka jak adresat skończy,

a kiedy udziela już odpowiedzi na te trudne i mocne słowa być może także operując tym trudnym i mocnym językiem, to adresat przerywa mu głośnym mówieniem do mikrofonu w taki sposób dość niekulturalny. Ocena takich zachowań jest jasna. Proszę państwa, żebyśmy się nawzajem pilnowali, żeby do takich sytuacji nie dochodziło. Policja, czy też możliwości tego kto prowadzi sesję są niewielkie. Myślę, że jeśli pozwalamy na to, żeby adresat usłyszał to co chce powiedzieć, to z drugiej strony w tym zwiera się już zgoda i przyzwolenie na to, że będzie miał możliwość udzielenia odpowiedzi. Nie przytaczam tutaj faktów ani nazwisk, wszyscy wiemy o jaką sytuację chodzi. Proszę państwa tylko, żebyśmy wzięli to pod uwagę, a wtedy wszystkim nam będzie się pracowało lepiej a na pewno choć trochę zgodniej. Nie chciałbym w takich sytuacjach reagować w sposób drastyczny, wydaje mi się, że mogę to do dorosłych ludzi zwykłą prośbą osiągnąć. Nie chce też państwu wypowiedzi przerywać. Bardzo państwa o to proszę by wiedzieć, że jeśli do kogoś kierujemy trudne słowa, to liczymy się z tym, że ten do kogo są one kierowane będzie miał możliwość odpowiedzi. Bardzo proszę państwa o wyrozumiałość i o zgodę na to.

Radny Wiesław Piaściński powiedział: ja mam prośbę do pana przewodniczącego, o przerywanie tego typu wystąpień, jeżeli ktoś kogoś poucza, jeżeli ktoś mówi, że radny nie zrozumiał, nie ma wiedzy, obraża się w ten sposób radnego wybranego przez mieszkańców naszego kochanego miasta. Wielokrotnie też są obrażani byli prezydenci naszego miasta, a to ten to zrobił tak, a ten zrobił tak.... Zrobił to co zrobił w danym czasie. Niech go rozlicza historia a nie my. Obrażany jest rząd. On też jest powoływany z woli narodu polskiego. Ja sobie takich rzeczy nie życzę. Jeżeli ja zabieram głos, być może, że trudny, ale do meritum w tej sprawie. Jeżeli prezydent mówi o trudnościach w oświacie, to ja po prostu pytam z jakiego powodu jest zmniejszona subwencja, czy w ogóle jest zmniejszona. Co się wydarzyło... to nie jest wycieczka czy prezydent głupio czy mądrze napisał. Czy prezydent rozumie co napisał czy nie. Ja takich rzeczy nie używam, a dlaczego jest to robione w stosunku do poszczególnych radnych i do mnie też. Wraca się ciągle do historii, a Piaściński jak coś kiedyś robił to było tak, to i teraz tak ma być... nie... czas jest inny.. inne są rozwiązania, inna jest sytuacja prawna, ekonomiczna i tak dalej i tak dalej. Rozwiązujemy dzisiejsze problemy. Ja nie pozwolę sobie robić osobistych wycieczek do mnie a co za tym idzie uświadamiać o czymś, ja to wszystko rozumiem. Mnie nikt nie musi pouczać. Mam taką wiedzę jaką mam. Jestem już w takim wieku, że mnie nikt niczego więcej nie nauczy. Ja chciałbym abyśmy odnosili się do spraw naszego miasta.

11. Zakończenie obrad XLVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zamknął obrady XLVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki. Obrady trwały od godziny 16 do 18.

Protokołowali:

Grzegorz Ciecierski str. 1 - 12

Julita Winiarska str. 12 - 21

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Dariusz Maciak